

MAGDALENA KARAMUCKA-MARCINKIEWICZ

ROSJA JAKO IMPERIUM „FORMY”  
W PISMACH CYPRIANA NORWIDA

[...] jakkolwiek nie każdemu wolno bratać się porównaniem z dostojną godnością Państwa Rzymskiego, nawet w jego wielkich upadkach – jednakowoż też same historii prawa pozwalają zwrócić uwagę, że:

o tej samej godzinie-historycznej dzisiejsze Rosyjskie Państwo obraża wszystkie aspiracje PRZYSZŁOŚCI Człowieczeństwa na zachodnim swym krańcu (w Wilnie i Warszawie) – i o tejsze godzinie zabiera w posiadanie wszystkie archiwa Ludzkości, całą PRZESZŁOŚĆ człowieczeństwa obchodzące, na Wschodzie (PWsz X, 108).

Powyższe słowa, zaczerpnięte z listu Norwida do Bronisława Zaleskiego, najprawdopodobniej z listopada 1877 r., są odzwierciedleniem kilku istotnych wątków z historiozoficznych refleksji poety na temat Rosji. Trzeba od razu podkreślić, że wiele z tych myśli nie jest nowych, oryginalnych, lecz wpisuje się w nurty popularnych w dziewiętnastowiecznym piśmiennictwie polskim (zwłaszcza po upadku powstania listopadowego) historiozoficznych podsumowań odnośnie do zaborczego sąsiada. Są one jednak równocześnie silnie zasymilowane przez Norwida i jakże spójne, między innymi terminologicznie, z innymi jego rozważaniami z zakresu filozofii dziejów. Nie można też zapominać o tym, że póki mamy do czynienia z historiozofią, obcujemy z pewnym schematyzmem, uproszczonym oglądem rzeczywistości, który oddaje tylko ogólnikowy stosunek myśliciela i pisarza do danego zjawiska.

W przywołanym na wstępie cytacie pojawia się między innymi znamię geopolitycznych refleksji na temat specyficznego położenia Rosji między Wschodem a Zachodem<sup>1</sup>, jej funkcjonowania w tym położeniu i aspiracji. Mickiewicz w artykule zatytułowanym *Rosja a Turcja* diagnozował:

---

<sup>1</sup> Wywołując pojęcie geopolityki oraz relacji Wschód – Zachód w kontekście Rosji, warto w tym miejscu zwrócić uwagę na aktualność kształtujących się w znacznej mierze od XVIII w.

Rosja uważa, że przeznaczenie powołało ją do zdobycia panowania nad Wschodem. Zawsze działała w tym celu, jakkolwiek podporządkowała swą działalność doraźnym korzyściom polityki europejskiej. Doraźny interes Rosji polegał na zapewnieniu triumfu zasadom absolutyzmu w Europie<sup>2</sup>.

Tak postrzegana Rosja konsekwentnie umacnia więc i poszerza swoją pozycję na Wschodzie, a równocześnie, coraz śmielej, sięga w swoich zamierzeniach ku Zachodowi i przy tym, jak pisał Norwid, „obraża wszystkie aspiracje PRZYSZŁOŚCI Człowieczeństwa”. Jawi się jako antyteza idei wolności i poszanowania człowieka, wyrastających na istotne znamiona cywilizacji zachodnioeuropejskiej. Rosja, nie tylko w polityce zewnętrznej, ale w całej swej istocie, ukazuje się jako symbol zniewolenia, które chce narzucać kolejnym narodom. Zanim jednak jeszcze dokładniej przyjrę się kwestii zniewolenia i braku poszanowania dla człowieka i człowieczeństwa, które Norwid niejednokrotnie tak silnie podkreślał w odniesieniu do carskiej Rosji, wskażę jeszcze inne wątki pojawiające się w przytoczonym fragmencie z listu do Bronisława Zaleskiego. Rzuca one również istotne światło na poruszone już wstępnie zagadnienia. Wśród nich pojawi się tytułowy problem moich rozważań, a mianowicie kwestia Rosji jako imperium „formy”.

Charakterystyczne jest zestawienie pojęć: „Państwo Rzymskie” i „Rosyjskie Państwo”. Pobrzmiewa tu między innymi wizja Rosji jako trzeciego Rzymu. Nie brakowało w polskiej literaturze romantycznej porównań Rosji do starożytnej, pogańskiej *Romy*. Genezą i istotą tej paraleli było dostrzeganie zarówno w Rosji, jak i w starożytnym Rzymie znamion zaborczości, tyranii, zniewolenia czy także

---

geopolitycznych wizji położenia Polski wobec Rosji. P. Czaplinski w książce *Poruszona mapa. Wyobrażenia polityczno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku* [Kraków 2016] zauważył: „Opisywanie Rosji jest w kulturze polskiej sposobem uczestnictwa w grze historycznej. Gra toczy się na osi Wschód-Zachód, wykrystalizowanej w wieku XVIII, a zamrożonej w wieku XX. Umowne krańce osi wyznaczają Moskwa na wschodzie i Paryż na zachodzie. Bieguny geograficzne nie są tu jednak wyłącznie nazwami.

Nakładają się na nie wyobrażenia dotyczące możliwości rozwojowych Polski. Możliwości te zawsze pozostają zależne od warunków zewnętrznych, a więc przez te warunki ograniczane. W takim wyobrażeniu Wschód oznacza: autokratyczne formy rządzenia państwem (niedobór demokracji), osamotnienie człowieka wobec struktur państwowych (niedostatek praw), niesprawiedliwy podział dóbr (gospodarka zarządzana przez ideologię), politykę zagraniczną opartą na przemocy. [...] Jedyne rozwiązanie historiozoficzne w takim układzie polegało na ucieczce od Wschodu ku Zachodowi, czyli ku demokracji, ku prawom ubezpieczającym człowieka w konfrontacji z władzą i państwem [...] (s. 12-13).

<sup>2</sup> A. MICKIEWICZ, *Rosja a Turcja*, [w:] TENŻE, *Legion Polski. Trubuna Ludów, Dzieła*, t. XII, Warszawa 1997, s. 270.

wtórności kulturowej<sup>3</sup>. W analizowanym cytacie, który otwiera moje niniejsze rozważania, ważne jest też samo pojęcie: państwo. Okazuje się, że Norwid używał go niejednokrotnie w znaczeniu pejoratywnym. Kluczowy jest tu między innymi cytat z *Listu o Emigracji* z 1849 r.:

Owóż naród jest wewnętrznym powinowatych ras sojuszem – tak jak państwo jest zewnętrznym blisko siebie będących ras s-kupieniem, s-traktowaniem, z-niewoleniem. Naród tedy z ducha, a więc z woli i wolności jest [...], a państwo jest z ciała albo raczej z zewnątrz, z tego świata – z niewoli (PWSz VII, 27).

By w pełni zrozumieć sens tej Norwidowej wypowiedzi należy odwołać się do przemyśleń poety na temat relacji między „słowem” a „literą”, odzwierciedlających zależność między „treścią” a „formą” czy także ciałem i duchem. Norwid wykorzystywał te pojęcia, na zasadach metafory, do rozważań nad różnymi zagadnieniami, między innymi związanymi z literaturą czy polityką<sup>4</sup>. Temat jest bardzo szeroki i nie ma tu oczywiście miejsca na jego całościowe przybliżenie<sup>5</sup>. W kontekście państwa i narodu „słowo”, a więc „treść”, oznacza u Norwida to, co buduje wspólnotę duchową (słowo to ma *notabene* dla poety związek z biblijnym „Słowem”). „Forma”, to jest „litera”, stanowi natomiast niejako polityczno-prawną ramę, w obrębie której naród jednoczy się i organizuje. Wedle tej idei naród wywodzi się zatem ze „słowa”, a państwo jest „formą”, „literą”. Z przyczyn pragmatycznych naród dąży do obleczenia się w „formę”, ale „forma” nie jest jego istotą – bez niej naród jest w stanie jeszcze przez jakiś czas egzystować. Warto przywołać tu od razu następujący fragment Norwidowego poematu *Niewola*:

Wiem – że [...] naród formy miewa różne,  
Jak człowiek szaty świetne i podróżne,  
Lecz wiem, że formę gdy zdejmiesz z narodu,  
To jeszcze będzie walczył wieki całe  
O te, co w życiu ma, formy dostałe [...]  
(DW IV, 51)

---

<sup>3</sup> Por. M. KARAMUCKA, *Antyczny Rzym Norwida*, Poznań 2016, s. 108-125.

<sup>4</sup> Tamże, s. 91-99, 201-219.

<sup>5</sup> Na temat „formy” i „treści” oraz „słowa” i „litery”, która to „litera” jest formą, ogarniającą sobą i wyrażającą, podobnie jak tzw. „słowo zewnętrzne”, treść „słowa wewnętrznego” (Norwid wyróżnia słowo wewnętrzne, proweniencji Boskiej i słowo zewnętrzne, ludzkie), rozumianego przez poetę jako „akt psychiczny w duchu” (*Słowo i litera*, PWSz VI, 311), Norwid pisał przede wszystkim w poemacie *Rzecz o wolności słowa*, rozprawach *Słowo i litera*, *Milezenie*, *Rotacja słowa*. Odwoływał się do tej tematyki także w wykładach zatytułowanych *O Juliuszu Słowackim*, w *Notatkach filologicznych czy etno-filologicznych*.

Ks. Antoni Dunajski w artykule *Naród – ojczyzna – społeczeństwo w myśli Cypriana Norwida*<sup>6</sup> podkreślał, że z czasem Norwid coraz silniej – jak się wydaje – dostrzegał, że naród pozbawiony bytu politycznego stopniowo traci swą świadomość narodową. Poeta, choć często zaznaczał nadrzędną rolę „słowa”, nie deprecjonował więc „formy”, jaką było państwo<sup>7</sup>. Co innego jednak, gdy owa „forma” nie pozostawała niejako w symbiozie z duchem narodu, nie wypływała z niego w sposób naturalny, lecz była narodowi lub narodom narzucana, a zatem nie służyła „słowu”, lecz przejmowała nadrzędną rolę. W starożytnym Rzymie Norwid rozpoznał właśnie taki byt państwowy, który był niejako „determinowany” przez „formę” i w znacznym stopniu hołdował „formie”. Dostrzegał, że taki stan rzeczy miał związek ze specyficzną genezą Rzymu i wspólnoty stanowiących go ludów, jej oparciem przede wszystkim na literze prawa oraz niedostatecznym zrozumieniu idei ojczyzny, którą poeta ściśle wiązał z ideą narodu. Rzym u swoich początków, jak zauważał Norwid, nie był wspólnotą, która przyjęła dla siebie ramy określonej „formy”, lecz taką, która została przez tę „formę” utworzona („Nie Rzym przez Rzymian postawiony, ale Rzymianie przez Rzym z różnych zbudowani plemion”; *Zarysy z Rzymu*)<sup>8</sup>. W myśl tej refleksji Rzym sam był więc niejako „formą”, „literą”. Źródło jego istnienia i jedności stanowiły państwo i prawo. „Forma”, o której tutaj mowa, miała w ramach imperium dalej rozszerzać swój zasięg, jednocząc w swym obrębie ludy coraz bardziej odległe terytorialnie i kulturowo. Zabrakło tu miejsca dla zrozumienia „słowa-narodu” (*Słowo i litera*, PWSz VI, 322). Idąc dalej tym tropem można było stwierdzić, że państwo nie tylko tłamsiło ducha narodu, ale też ducha wolności, człowieczeństwa i samo Słowo Wcielone, które w czasach i w obrębie niejako Cesarstwa Rzymskiego wkraczało na arenę dziejów. Niewątpliwie więc, pisząc o „Państwie Rzymskim” i „Rosyjskim Państwie”, Norwid miał na myśli te wszystkie paralele oraz konotacje pojęcia państwa z pojęciem „formy” postrzeganej w kategoriach negatywnych, a więc „formy”, która zgubiła łączność z treścią i stała się celem sama w sobie. Być może też w tym duchu w poniższym cytacie z [*Memoriału o prasie*] Norwid, szukając – co również ciekawe – alternatywy do negatywnie nacechowanych pojęć: Moskal i Moskwa, kilkakrotnie określa carską Rosję mianem Państwa Petersburskiego:

<sup>6</sup> A. DUNAJSKI, *Naród – ojczyzna – społeczeństwo w myśli Cypriana Norwida*, Lublin 2002, s. 15.

<sup>7</sup> Warto też wspomnieć, że w rozprawie *Słowo i litera* Norwid określił „słowo” jako połączenie „treści” i „formy”, dowodząc, że bez pierwiastka „formy” „słowo” w rzeczywistości nie istniałoby. Podobne wątki, wskazujące na wartość „litery”, tj. „formy”, odnajdziemy też w *Rzeczy o wolności słowa*.

<sup>8</sup> M. KARAMUCKA, *Antyczny Rzym Norwida*, s. 96-97.

Do słowa *Moskał*, do słowa *Moskwa* przywiązywanie ohydy jest zarazem przeciw-historyczną i przeciw-polityczną działalnością. Zdaje się, iż natomiast obowiązani jesteśmy używać określników, jak to: *Rząd Petersburski*, Państwo Petersburskie, ludność Państwa Petersburskiego, poniekąd rosyjską zwana... patriotyzm Państwa Petersburskiego itp. (PWsz VII, 136).

Głębszej analizie, wydobywającej między innymi polityczny sens tych terminologicznych propozycji poety, poddał cytowany fragment Włodzimierz Toruń w artykule *Rosja w myśli Norwida*. Zagadnienia te wykraczają jednak poza interesujące mnie tutaj historiozoficzne wątki skoncentrowane wokół Rosji jako imperium „formy”. Warto natomiast przytoczyć tu jeszcze następujący przypis do poematu *Niewola*, w którym Norwid użył pojęcia „państwa” w odniesieniu do carskiej Rosji, niewątpliwie również w przywołanym przeze mnie negatywnym sensie:

Cały nowy kodeks moskiewski dla Królestwa Polskiego jest tym brutalskim przeprowadzeniem idei państwa, które – bez uszanowania żadnego życia człowieka – stawa się *organicznym prawem śmierci* (DW IV, 51).

Poeta miał na myśli kodeks, który został nadany Królestwu Polskiemu w 1847 r. między innymi w celu dostosowania obowiązującego w Królestwie prawa karnego do ustawodawstwa rosyjskiego<sup>9</sup>. Po wstępnej, uogólniającej uwadze, zawierającej jakże wymowną dla Norwida wzmiankę na temat „idei państwa”, która jest „brutalsko” przeprowadzana, poeta zamieścił dalej kilka szczegółowych, krytycznych uwag dotyczących przywołanego przezeń kodeksu moskiewskiego. Te same kwestie roztrząsał też w liście do Juliusza Micheleta z października 1851 r. Warto wspomnieć, że – jak zauważył Włodzimierz Toruń – Norwid w swojej ocenie kodeksu moskiewskiego zawarł kilka błędów i nieścisłości. Okazuje się, że trudno znaleźć podstawy do wysuwanego przez poetę zarówno w jednym, jak i w drugim komentarzu stwierdzenia, że w kodeksie nie ma różnicy między przestępstwem a zbrodnią. Kwestię tę warto podsumować jakże trafnym wnioskiem Włodzimierza Torunia: „Komentarz Norwida, choć przecież amatorski, niezbyt precyzyjny, próbuje jednak uchwycić istotę rosyjskiego systemu opartego na jednowładztwie”<sup>10</sup>.

Komentując, niekiedy nieco subiektywnie, kodeks moskiewski, Norwid z pewnością miał na myśli silnie podkreślane przez siebie przeświadczenie, że

---

<sup>9</sup> W. TORUŃ, *Rosja w myśli Norwida*, [w:] *Obraz Rosji w literaturze polskiej*, red. J. Fiećko, K. Trybuś, Poznań 2012, s. 199.

<sup>10</sup> Tamże, s. 201.

„formalizm” rosyjski pozostawał w sprzeczności z ideą poszanowania człowieka. Warto przywołać fragment listu do Konstancji Górskiej z początku 1852 r. (najprawdopodobniej z lutego), w którym odwoływał się między innymi do tego, że na przestrzeni dziejów jedne narody nieprzerwanie trwają, inne zaś giną lub są wręcz tylko pozorne, czego przyczyną jest „nieuszanowanie osoby-człowieka”:

Rosja nawet, która *narodem* nie jest, ale *formalnym-stanem*, która przeto wyjątek by tu stanowić mogła – Rosja nawet, tak jak sama *formalną* tylko jest, *formalnie* też ocenia człowieka, bowiem taksuje go na ruble.

Jednym słowem:

Tyle i takiej egzystencji naród ma, ile i jak jest w stanie człowieka uszanować (DW X, 391).

Do listy splatających się ze sobą słabości carskiej Rosji dołącza w tym fragmencie także materializm; to kolejna cecha uwypuklona w Norwidowej diagnozie starożytnej, pogańskiej Romy. Powiązanie antycznego, pogańskiego Rzymu cesarów z carską Rosją zostało wprost wyrażone także w poemacie *Niewola* w następującym fragmencie:

Lecz tobie w Rosji, bracie Słowianinie,  
Cezarską-formę przynieśli z Zachodu  
I na rodzimej postawiono gminie,  
Tak że Cesarstwo masz, nie masz *Narodu!*  
(DW IV, 51)

Znów więc antagonizm „formy” i „treści”, „państwa” i „narodu” – tego ostatniego jakże obcego Rosji i jej imperium. „Cezarska-forma” przyniesiona z Zachodu to właśnie duch cesarskiego, zaborczego Rzymu, a więc dostrzegane przez Norwida polityczne, ale też głęboko ideologiczne podobieństwa i swoiste, dziejowe pokrewieństwo między antyczną *Romą* a Rosją, charakterystyczna – jak ujął to Krzysztof Trybuś – „pamięć Rzymu”<sup>11</sup>.

W poemacie *Niewola* natrafiamy też na wiele innych odniesień do Rosji. Utwór jest niejako historiozoficznym studium pojęcia niewoli, której Rosja jawi się tam wręcz symbolicznym upostaciowaniem. „Formalizm” i zniewolenie”, jak zostało już zauważone, idą bowiem ze sobą w parze w myśl analizowanej tu Norwidowej filozofii. W poemacie czytamy między innymi:

*Niewola – jest to formy postawienie*  
*Na miejscu celu. – Oto uciśnienie ...*  
(DW IV, 48)

<sup>11</sup> K. TRYBUŚ, *Pamięć romantyczna. Studia nie tylko z przeszłością*, Poznań 2011, s. 183.

Samo postrzeganie Rosji jako bytu politycznego, który przepojony jest niejako duchem niewoli, nie było zresztą oryginalne. „Mickiewicz – jak zauważył Jerzy Fiećko w odniesieniu do wykładów w Collège de France – dowodził, że w epoce panowania Iwana Groźnego, w XVI wieku, rosyjska wspólnota zatraciła potrzebę życia w wolności, utrwalając w sobie instynkt niewolniczej uległości wobec despotii, wykształcony w czasach tatarskiej niewoli”<sup>12</sup>. Krasieński zaś pisał:

Rosjanie to są potępieńcy tego świata i jak potępieńcy, mają jedną tylko pociechę, swoją pychę. W skrytości serca oni sobie przyznają swoją głęboką degradację; ale oni nie mają ani dość rozumu, ani dość godności ludzkiej, żeby jej położyć koniec. Wolą ją wynosić do rzędu jakiegoś ideału niewolnictwa, a roszcżą sobie i marzą, że prędzej czy później cały świat będzie poddany tej niewoli tak, jak oni. Stąd ten u nich namiętny popęd podbojów<sup>13</sup>.

U wielu innych myślicieli i pisarzy także wraca ów wieloaspektowy wątek niewoli w powiązaniu z Rosją. Niezwykle interesujące, zwłaszcza w kontekście niniejszych rozważań, są też następujące słowa Zygmunta Krasieńskiego, przepojone jakże podobną do Norwidowej metaforyką:

Iścizną bowiem i zasadą schizmy moskiewskiej jest zwierzchnictwo władzy świeckiej nad duchową, czyli uznanie wyższości i panowania ciała nad duszą, materii nad duchem, formy nad treścią – słowem niewola nieba noszącego kajdany ziemskich celów<sup>14</sup>.

Warto też wspomnieć fragment Norwidowego wiersza zatytułowanego *Do wroga*:

Niech roz-niewoli się ta ciemna góra,  
Wrogi!... do nogi broń!... kto jeszcze człowiek,  
A bryłę-łodu na kosy!... i hurra!...  
(PWsz I, 373-374)

---

<sup>12</sup> Przywołane przez W. Torunia określenie Rosji zaczerpnięte zostało z książki H. Kamieńskiego *Rosja i Europa. Polska. Wstęp do badań nad Rosją i Moskalami* (Warszawa 1999). J. FIEĆKO, *Co zrobić z Rosją? Mickiewicz, Krasieński i inni*, [w:] *Obraz Rosji w literaturze polskiej*, s. 145.

<sup>13</sup> Z. KRASIEŃSKI, *Memoriał do Napoleona III z października roku 1854*, [w:] TENŻE, *Pisma filozoficzne i polityczne*, Kraków 1912, s. 553-554.

<sup>14</sup> TENŻE, *Uwagi nad dziełem o Rosji, Europie i Polsce*, tamże, s. 390; por. P. CHLEBOWSKI, *Krasieński wobec Rosji*, [w:] *Zygmunt Krasieński – nowe spojrzenia*, red. G. Halkiewicz-Sojak, B. Burdziej, Toruń 2001, s. 138.

W poemacie *Niewola* nie zabrakło też odniesienia do niewoli syberyjskiej. Po raz kolejny Norwid wykorzystał w nim obraz swoistej walki między duchem a „formą”:

To – *ród* (ta w zamian *historyczna gmina*),  
Iż poza sobą cel ma w duchu-rodu  
Ustawne z *formą* Carstwa boje wszczyną;  
On na wygnaniu blednieć idzie z głodu,  
Albo na taczkach kona na Syberii,  
Lub się przeradza w służalczej liberii...  
(DW IV, 64)

Wspomniane tu wspólnoty rodowe były według Norwida istotnymi filarami ducha narodu i jego tradycji. Obraz Rosji jako „ogromnej siły zmysłowej nie natchniętej duchem” to – jak zauważył Włodzimierz Toruń – jeden z trwalszych stereotypów nie tylko XIX w.<sup>15</sup>. Niezwykle interesująca w kontekście refleksji Norwida na temat Rosji, która jawi się jako hołdująca „formie”, jest też jeszcze jedna uwaga z *Niewoli*:

*Naród że cierpi, więc nie jest ideją,  
Lecz jest wcieleniem żywym, organicznym,  
Istotą rzeczy. – Czuć ją, poznać chcę ją...*

I oto z starym światem politycznym  
Już od kolebki do boju powstawaam –  
Gdyż rzekł: „*Narody tworzę, bo wykrawam*”.  
(DW IV, 59)

Ostatni wers zawiera kwintesencję tego, co wspomniałam wyżej na temat Norwidowego postrzegania państw ekspansywnych, zaborczych, które „formę” stawiają sobie za cel i narzucają ją innym, przejmowanym pod swój wpływ narodom. Działanie owych państw zaborczych zostało obrazowo i niewątpliwie trafnie przyrównane przez Norwida do bezwzględnego wykrawania formą nowych kształtów. Jest to metafora zaprowadzania nowych porządków i urzędzeń, bez liczenia się z zastanymi uwarunkowaniami. W przywołanym cytacie Norwid odnosił się bezpośrednio do Rosji. Pobrmiewają tu też, jak się wydaje, aluzje do starożytnej Romy, na której trop może naprowadzać sformułowanie „stary świat polityczny”. Analizując wymowę tego zwrotu warto między innymi wspomnieć następującą uwagę zamieszczoną wśród *Notatek z mitologii*: „Grecja jest jeszcze

---

<sup>15</sup> W. TORUŃ, *Rosja w myśli Norwida*, s. 203.



jak Polska do Państwa Rzymskiego młodziuchną, kiedy cywilizacja Azji i Egiptu jest jak Państwo Rzymskie” (*Notatki z mitologii*, PWSz VII, 255). Oto Grecja, której kultura rozwijała się wcześniej niż założono Rzym, została tutaj przez Norwida ukazana jako „młodziuchna” wobec Romy. Grecję zestawiał poeta ponadto pod względem jej młodości z Polską. Takiej optyki, jeśli chodzi o chronologię dziejów wspomnianych państw i narodów, nie da się wytłumaczyć inaczej, jak tylko poprzez stwierdzenie, że Norwidowi chodziło o rozróżnienie idei starego i nowego świata, tj. rzeczywistości zmaterializowanej, pogańskiej oraz świata wartości chrześcijańskich lub chrześcijaństwu bliskich, skoncentrowanych nie na „formie”, tj. „literze”, lecz na „słowie”, duchu. Grecję Norwid postrzegał w swym ujęciu historii dziejów nierzadko w kategoriach antycypacji chrześcijaństwa, co stanowi osobny, ważny wątek. Warto podkreślić, że tak wymowne porównanie Grecji do Polski w przywołanym zapisku z *Notatek z mitologii* wskazuje też znów na wzajemne podobieństwo ich ciemieżycieli, tj. odpowiednio Rzymu i Rosji. Pogańską *Romę* i carską Rosję łączy zatem również to, iż są państwami „starych” idei i porządków politycznych. Prosta chronologia ustępuje tu Norwidowej historiozoficznej wizji<sup>16</sup>, wedle której poszczególne narody opowiadają się po stronie określonych idei, z których jedne należą do starego, a inne do nowego świata. Stąd Rosja może być równie stara jak Rzym, który jawi się jako starszy od Grecji, młodej niczym Polska<sup>17</sup>.

Przedstawiony tutaj obraz Rosji jest elementem historiozoficznej refleksji Norwida, skoncentrowanej na antagonizmie między narodem polskim a zaborczą Rosją. Poeta wy dobył w nim te cechy carskiego, zaborczego imperium, które podkreślało też niejednokrotnie, jak wspominałam, wielu innych ówczesnych polskich pisarzy, myślicieli. Wszystko jednak zostało głęboko osadzone w Norwidowej metaforze, opartej na opozycji „słowa” i „liter”, „treści” i „formy”. Zaprezentowane przeze mnie refleksje na temat Rosji nie są tylko oderwanymi myślami poety, ale wpisują się w jego bardziej złożoną wizję historii i filozofii dziejów, nie tylko Polski, ale też Europy czy nawet świata. Pokazuje to między innymi wspomniane, niejednoaspektowe powiązanie pogańskiego, antycznego Rzymu z carską Rosją.

<sup>16</sup> „Epoki”, wśród których Norwid wyróżniał epoki: Legendy, Epopei, Historii, Anegdoty i Rewolucji, podobnie jak „żywoły” przejawiały w wizji poety zaburzoną chronologię na przestrzeni dziejów. Sam pisał w *Milezeniu* o owym zaburzeniu, którego udałoby się uniknąć jedynie w wymagowanej sytuacji, gdyby „perturbacje w tej naszej historii nie były tak częste i szerokie, tudzież gdyby żywoły etnologiczne nie przeżywały nieraz epok i przeto nie nadwierały porządku chronologicznego [...]” (PWSz VI, 248).

<sup>17</sup> M. KARAMUCKA, *Antyczny Rzym Norwida*, s. 113-114.

## BIBLIOGRAFIA

- NORWID C., *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. I-XI, Warszawa 1971-1976.
- NORWID C., *Poematy 2*, oprac. S. Sawicki, P. Chlebowski, *Dziela wszystkie*, t. IV, Lublin: TN KUL, 2011.
- NORWID C., *Listy 1*, 1839-1854, oprac. J. Rudnicka, *Dziela wszystkie*, t. X, Lublin: TN KUL, 2008.
- CHLEBOWSKI P., *Kraśiński wobec Rosji*, [w:] *Zygmunt Kraśiński – nowe spojrzenia*, red. G. Halkiewicz-Sojak, B. Burdziej, Toruń 2001, s. 131-144.
- CZAPLIŃSKI P., *Poruszona mapa. Wyobrażenia polityczno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku*, Kraków 2016.
- DUNAJSKI A., *Naród – ojczyzna – społeczeństwo w myśli Cypriana Norwida*, Lublin 2002.
- FIEĆKO J., *Co zrobić z Rosją? Mickiewicz, Kraśiński i inni*, [w:] *Obraz Rosji w literaturze polskiej*, red. J. Fiećko, K. Trybuś, Poznań 2012, s. 137-157.
- KARAMUCKA M., *Antyczny Rzym Norwida*, Poznań 2016.
- KRAŚIŃSKI Z., *Memoriał do Napoleona III z października roku 1854*, [w:] TENŻE, *Pisma filozoficzne i polityczne*, Kraków 1912, s. 551-567.
- KRAŚIŃSKI Z., *Uwagi nad dziełem o Rosji, Europie i Polsce*, tamże, s. 389-396.
- MICKIEWICZ A., *Rosja a Turcja*, [w:] TENŻE, *Legion Polski. Trubuna Ludów*, *Dziela*, t. XII, Warszawa 1997, s. 268-273.
- TORUŃ W., *Rosja w myśli Norwida*, [w:] *Obraz Rosji w literaturze polskiej*, s. 195-212.
- TRYBUŚ K., *Pamięć romantyczna. Studia nie tylko z przeszłością*, Poznań 2011.

## ROSJA JAKO IMPERIUM „FORMY” W PISMACH CYPRIANA NORWIDA

### S t r e s z c z e n i e

Celem artykułu jest analiza historiozoficznych refleksji Norwida na temat Rosji, w których kluczową rolę odgrywa metaforyka oparta na zależności między „formą” a „treścią”, przekładająca się na popularny też w pismach poety motyw relacji „słowo” – „litera” czy duch – ciało. Carska, zaborcza Rosja jawi się w analizowanych fragmentach, przede wszystkim z poematu *Niewola*, jako imperium „formy”, co ma w tym wypadku oznaczać dominację formalizmu i szeroko pojętego zniewolenia nad duchową treścią. Rosja w oczach Norwida, podobnie jak imperialny Rzym, stanowiła wyraźną opozycję do ducha wolności, narodu czy człowieczeństwa. Prezentowana wizja poeta wpisuje się w nurty popularne w dziewiętnastowiecznym piśmiennictwie.

**Słowa kluczowe:** Rosja; Polska; „forma”; imperium; państwo; naród; historiozofia; niewola; wolność.

RUSSIA AS AN EMPIRE OF THE “FORM”  
IN CYPRIAN NORWID’S WRITINGS

S u m m a r y

The aim of the article is to analyse Norwid’s historiosophical reflections on Russia, in which the key role is played by metaphors based on the relationship between the “form” and the “content”. This metaphoricity is reflected in the popular motif in the poet’s works, which considered the relationships of the “word” – the “letter” and the “spirit” – the “body”. In the analysed fragments, mainly from the poem *Niewola*, tsarist, imperialist Russia appears as an empire of the “form”, which in this case is supposed to mean the dominance of formalism and broadly understood enslavement over the spiritual content. In Norwid’s eyes, Russia, similarly to imperial Rome, stands in a clear opposition to the spirit of freedom, nation or humanity. The poet’s vision reflects the popular trends in the 19<sup>th</sup>-century literature.

**Key words:** Russia; Poland; “form”; empire; state; nation; historiosophy; slavery; freedom.

*Translated by Rafał Augustyn*

MAGDALENA KARAMUCKA – doktor nauk humanistycznych, Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; e-mail: kamagdalena@gazeta.pl